Oświadczenie złożone
przez senator Ewę Monikę Kaliszuk
na 32. posiedzeniu Senatu
w dniu 9 kwietnia 2025 r.

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski

Szanowna Pani Minister!

31 marca br. po 4 miesiącach przerwy ruszył nabór wniosków w nowej odsłonie programu antysmogowego „Czyste powietrze". Dzięki reformie programu m.in. ukierunkowano pomoc na osoby szczególnie narażone na ubóstwo energetyczne, uszczelniono zasady dofinansowań, wzmocniono rolę gmin w programie przez powierzenie im roli operatorów.

Jak wynika z informacji przekazywanych przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, jednym z głównych powodów zmian w zasadach realizacji programu są nadużycia i nieprawidłowości stwierdzone w poprzedniej edycji programu. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej złożył zawiadomienie do prokuratury dotyczące kilku firm, co do których istniało uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstw w ramach programu. Podejrzane umowy miały opiewać na ok. 600 milionów zł. Wcześniej do prokuratury i Policji trafiły 103 zawiadomienia o podejrzeniu nieprawidłowości z wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Niestety, sama zmiana zasad realizacji programu od 31 marca tego roku nie rozwiązuje problemu, gdyż beneficjenci poprzedniej edycji programu w tej chwili ponoszą skutki nieuczciwych działań wykonawców, nie mając wsparcia ze strony państwa. Skutki mogą dotyczyć całkowitego zwrotu dotacji wraz z odsetkami, zmniejszenia dofinansowania, wysokich rachunków za ogrzewanie, ale i, co najgorsze, całkowitego braku zrealizowania przedsięwzięcia wskutek niewłaściwego wykonania, wadliwych czy niesprawnych urządzeń.

Do mojego biura senatorskiego zgłaszają się beneficjenci programu, osoby starsze, ubogie, nieporadne życiowo, często samotne, które skorzystały z programu lub są jeszcze w trakcie realizacji zadania. Po przeprowadzeniu rozmów i analizie sytuacji okazuje się, że pojawia się wysokie prawdopodobieństwo, iż dochodzi do oszustw wobec tych osób i do prób wyłudzenia dotacji. Ten proceder zatem nadal trwa. Mając na względzie fakt, iż w niektórych zgłaszanych do mnie przez wyborców przypadkach wykonawca nie wywiązuje się z realizacji umowy już na pierwszym etapie zadania, po otrzymaniu zaliczki, zasięgnęłam informacji w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej co do możliwości zgłoszenia takiej sytuacji jeszcze przed wypłatą pełnej wysokości dotacji i skierowania na miejsce realizacji zadania kontroli funduszu. Okazuje się niestety, że w sytuacji takiej kontroli i stwierdzenia nieprawidłowości fundusz od razu wezwie beneficjenta do zwrotu dotacji, nie czekając na zakończenie realizacji zadania. Beneficjent mierzy się zatem z dramatem i dylematami: przerwać realizację, wypowiedzieć pełnomocnictwo pośrednikowi, czy brnąć dalej do końca, wierząc, że może wykonawca się poprawi, czy może szukać innego wykonawcy, który poprawi błędy poprzednika, dokończy zadanie i rozliczy je, biorąc na siebie pełną odpowiedzialność za całość zadania, ale i korzystając już tylko z części kwoty dofinansowania, bo pierwsza już przepadła wraz z poprzednikiem?

Oczywiście cieszy fakt, że nowa odsłona programu i zasady jego realizacji ograniczą przestępcze zachowania nieuczciwych wykonawców, ale moje pytanie dotyczy tego, w jaki sposób państwo, w szczególności Ministerstwo Klimatu i Środowiska, wesprze tych biednych ludzi w sytuacji wezwań do zwrotu dotacji. Z jednej strony na stronach internetowych resortu oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej znajdujemy informację, że beneficjent realizuje zadanie na własne ryzyko, a z drugiej strony państwo, zachęcając do realizacji programu, nie zastosowało odpowiednich mechanizmów, takich jak w obecnej odsłonie, które pomogłyby zapobiec przestępstwom. Osoby, które zwracają się o pomoc, często nie posiadają oszczędności ani środków finansowych na zwrot dotacji. Żyją z niskich emerytur, nie stać ich na usługi kancelarii prawnych, które mogłyby w ich imieniu w drodze postępowania cywilnego dochodzić naprawienia szkody przez nieuczciwego wykonawcę. Zawierzyły, udzieliły pełnomocnictw, często samym wykonawcom, mając przekonanie, że skoro program jest realizowany przez ministerstwo, jest promowany, zachęca się beneficjentów za pośrednictwem środków masowego przekazu do korzystania z niego, to jest to dla nich program w pełni bezpieczny.

W Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w województwie warmińsko-mazurskim podpisano w ostatnich dniach ok. 600 wezwań do zwrotu dotacji na kwotę ponad 2 milionów zł

i skierowano kilkanaście wezwań przedsądowych na kwotę ok. 0,5 miliona zł za okres od marca 2024 r. do marca 2025 r. Łączna kwota to prawie 2,8 miliona zł.

Proszę panią minister o informację, jak w tej sytuacji możemy pomóc oszukanym ludziom, ludziom, którzy właśnie z uwagi na ubóstwo, najniższe dochody, uzyskali najwyższe dofinansowanie, a dziś są zobowiązani je zwracać.

Ewa Monika Kaliszuk